

Andrzej Maciej Brzeziński

ROZBIEŻNOŚCI POMIĘDZY FRANCJĄ
I STANAMI ZJEDNOCZONYMI
W SPRAWIE ROZBROJENIA
W DWUDZIESTOLECIU MIĘDZYWOJENNYM

Rozbieżne stanowiska Paryża i Waszyngtonu w kwestii rozbrojenia były stałą cechą stosunków między obu państwami w okresie międzywojennym. Wynikało to nie tylko z odmiennej sytuacji geopolitycznej obu krajów i związanej z tym polityki i strategii wojskowej. W grę wchodziły również doraźne cele polityczne i propagandowe widziane w pryzmacie interesów mocarstwowych obu krajów na arenie międzynarodowej.

Podczas konferencji pokojowej w Paryżu w 1919 r. delegacje Francji i Stanów Zjednoczonych reprezentowały skrajne stanowiska w kwestii rozbrojenia. Premier Georges Clemenceau i jego współpracownicy wychodzili z założenia, że warunkiem rozbrojenia powinno być stworzenie skutecznych gwarancji bezpieczeństwa międzynarodowego. Opowiadali się za rozbrojeniem, ale jedynie Niemiec i pozostałych państw pokonanych w wojnie. Dowodzili, że wojska państw Koalicji są niezbędne dla wykonania postanowień traktatów pokojowych¹. Prezydent Woodrow T. Wilson twierdził, że Liga Narodów (LN) stanowić będzie wystarczającą gwarancję bezpieczeństwa międzynarodowego. W ślad za rozbrojeniem Niemiec i ich byłych sojuszników powinno więc nastąpić „ograniczenie zbrojeń wszystkich państw”². Clemenceau nie wierzył w skuteczność LN jako instytucji gwarantującej powszechny pokój. Zgodził się uznać postulat powszechnego ograniczenia zbrojeń dopiero po uzyskaniu gwarancji pomocy angielskiej i amerykańskiej w razie nie spro-

¹ P. Miquel, *La Paix de Versailles et l'opinion publique française*, Paris 1972, s. 211 i n.; J. Jacobson, *Strategies of French Foreign Policy after World War*, „The Journal of Modern History” 1983, vol. 55, n° 1, s. 78–95.

² R. S. Baker, *Woodrow Wilson. Kształtowanie losów świata. Pamiętniki i dokumenty*, t. I, Warszawa 1924, s. 312–314.

wokowanej agresji ze strony Niemiec. „Traktaty gwarancyjne” francusko-anglo-amerykańskie zostały podpisane 28 czerwca 1919 r.³

Uzgodnione w Paryżu formuły kompromisowe w sprawie powszechnego rozbrojenia były mało precyzyjne. Wstęp do cz. V traktatu wersalskiego zawierał żądanie „ogólnego ograniczenia zbrojeń” (po uprzednim rozbrojeniu Niemiec), natomiast postulowany przez Wilsona art. 8 Paktu LN przewidywał powszechną „redukcję zbrojeń”. Uwzględniał jednak poprawki francuskie o redukcji zbrojeń do „minimum niezbędnego dla bezpieczeństwa narodowego” oraz braniu pod uwagę „położenia geograficznego” i „ogólnych warunków poszczególnych krajów”⁴. Sformułowania „redukcja” i „ograniczenie” zbrojeń nie były wówczas jednoznacznie określone i dopiero w połowie lat dwudziestych podjęto próbę ich zdefiniowania⁵.

Traktat wersalski łącznie w paktem LN, których współautorem był prezydent Wilson, wywołał krytykę ze strony amerykańskich senatorów. Opowiadając się za polityką izolacjonizmu, Senat zdecydował ostatecznie 19 marca 1920 r. o nieratyfikowaniu traktatu wersalskiego i paktu LN. Traktat gwarancyjny francusko-amerykański nie był nawet dyskutowany, co automatycznie przekreśliło traktat francusko-angielski⁶. Nie zaniechano natomiast hasła rozbrojenia, doceniając jego walor taktyczny i propagandowy. Zrezygnowano jednak z Wilsonowskiego ideału powszechnego rozbrojenia na rzecz praktycznego postulatu ograniczenia zbrojeń morskich.

W strategicznych planach Stanów Zjednoczonych zbrojenia morskie odgrywały nadrzędną rolę⁷. Waszyngton był zainteresowany podjęciem rozmów w sprawie ograniczenia tego typu zbrojeń, aby uzyskać wyrównanie potencjału morskiego z Wielką Brytanią. Rząd republikański prezydenta Warrena G. Hardinga (wybrany 2 listopada 1920 r.) spodziewał się, że ograniczenie zbrojeń morskich dałoby znaczne oszczędności budżetowe. Liczono też na pozyskanie nastrojonej pacyfistycznie opinii publicznej w Stanach i w Europie, która domagała się realizacji popularnego od zakończenia wojny hasła rozbrojenia⁸.

Władze francuskie wykorzystały odmowę ratyfikacji traktatu wersalskiego i uczestnictwa Stanów Zjednoczonych w LN jako argumentów uzasadniających utrzymywanie przewagi militarnej Francji w Europie. Dowodzono, że jest

³ *Documents relatifs aux négociations concernant les garanties de sécurité contre une agression de l'Allemagne (10 janvier 1919-7 décembre 1923)*, Paris 1924, dok. 14 i 15, s. 56-60.

⁴ M. Vaïsse, *La Société des Nations et le désarmement*, [w:] *La Société des Nations: rétrospective*, Berlin-New York 1983, s. 245-246.

⁵ J. Gilas, *Zagadnienie rozbrojenia*, Toruń 1966, s. 80-81.

⁶ K. Colegrove, *The American Senate and World Peace*, New York 1944, s. 8 i n.

⁷ S. Roskill, *Naval Policy between the Wars*, vol. I, 1919-1929, London 1976; J. W. Dyskant, *Konflikty i zbrojenia morskie 1918-1939*, Gdańsk 1983.

⁸ H. Nicolson, *Peacemaking 1919*, London 1933, s. 207.

to konieczne dla wykonania klauzul traktatu wersalskiego przez Niemcy oraz ochrony Europy przed „inwazją bolszewizmu”⁹. Francja z nieukrywanym niezadowoleniem przystąpiła do „prac rozbrojeniowych” LN, rozpoczętych w sierpniu 1920 r. Taktyka delegatów francuskich w dyskusjach i debatach rozbrojeniowych opierała się na tezie o wzajemności bezpieczeństwa i rozbrojenia. Pozwalało to odrzucić każdy projekt rozbrojeniowy oderwany od realiów bezpieczeństwa międzynarodowego¹⁰.

Dnia 11 lipca 1921 r. rząd amerykański wystąpił z inicjatywą zwołania konferencji rozbrojeniowej w Waszyngtonie 11 listopada 1921 r., co było posunięciem konkurencyjnym wobec akcji rozbrojeniowej LN¹¹. Aristide Briand, premier i minister spraw zagranicznych Francji, zaakceptował projekt zwołania konferencji i udziału w niej delegacji francuskiej. Zastrzegł tylko, że zagadnieniem tym powinna zajmować się nadal LN i powołane przez nią komisje specjalistyczne. Briand chciał podkreślić nie tyle znaczenie „prac rozbrojeniowych” LN, co pomniejszyć wagę inicjatywy amerykańskiej. Jednocześnie próbował wykorzystać zaistniałą sytuację dla wznowienia sprawy francusko-amerykańskiego traktatu gwarancyjnego. Dał do zrozumienia Departamentowi Stanu, że Paryż będzie skłonny ograniczyć siły zbrojne Francji, o ile uzyska od Waszyngtonu nowe gwarancje bezpieczeństwa. Dyplomacja Stanów Zjednoczonych sugestię tę zignorowała¹².

W początkowej fazie obrad konferencji waszyngtońskiej (12 listopada 1921–6 lutego 1922) głównym celem delegacji francuskiej było usunięcie z programu debat sprawy ograniczenia zbrojeń lądowych (domagali się tego delegaci brytyjscy i włoscy), co spotkało się z aprobatą gospodarzy. Sekretarz stanu Charles E. Hughes, wybrany przewodniczącym konferencji, był zainteresowany przede wszystkim realizacją zgłoszonego przez siebie radykalnego projektu ograniczenia zbrojeń morskich. Proponował m. in., aby tonaż flot Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Japonii, czyli głównych rywali morskich, kształtował się w stosunku 5 : 5 : 3 (w kategorii okrętów liniowych). Plan Hughesa stał się podstawą do przewlekłych i niezwykle trudnych debat, podczas których delegaci Francji sprzeciwiali się stanowczo amerykańskim i brytyjskim zamiarom ograniczenia ich potencjału morskiego. Francuzi zgodzili się na ograniczenie ich floty jedynie w kategorii okrętów liniowych,

⁹ J. Kukułka, *Francja a Polska po traktacie wersalskim 1919–1922*, Warszawa 1970, s. 149–249.

¹⁰ A. M. Brzeziński, *Dyplomacja francuska a pierwsze „prace rozbrojeniowe” w Lidze Narodów (1920–1922)*, „Acta Universitatis Lodziensis” (dalej – AUL) 1986, Folia historica 24, s. 121–131.

¹¹ S. Sierpowski, *Polityczne aspekty rozbrojenia (1919–1925)*, AUL, 1983, Folia historica 17, s. 60–65.

¹² *Documents Diplomatiques. Conférence de Washington. Juillet 1921–Février 1922*, Paris 1923, dok. 5 i 10.

których mieli niewiele w porównaniu z Wielką Brytanią i Stanami¹³. Francuskie Ministerstwo Marynarki uznało ten typ okrętów za mało przydatny (doświadczenia I wojny światowej), dając priorytet budowie lekkich jednostek nawodnych i okrętów podwodnych. Dla tych kategorii okrętów nie ustalono w Waszyngtonie żadnych ograniczeń. W układzie podpisanym 6 lutego 1922 r. przyjęto formułę 5 : 5 : 3 : 1,75 : 1,75, określającą stosunek pomiędzy tonażem okrętów liniowych Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Japonii, Francji i Włoch (525 tys. t, 315 tys. t, 175 tys. t). Globalny tonaż lotniskowców dla poszczególnych krajów wynosił: Stany Zjednoczone i Wielka Brytania po 135 tys. t, Japonia 81 tys. t, Francja i Włochy po 60 tys. t. Zabroniono budowy okrętów w innych klasach niż liniowce i lotniskowce o tonażu przekraczającym 10 tys. t. Statki handlowe w czasie pokoju nie mogły być przygotowane do uzbrojenia. Normy te miały obowiązywać do 31 grudnia 1936 r.¹⁴

Wynik konferencji waszyngtońskiej był dla Francji niekorzystny z politycznego, militarnego i propagandowego punktu widzenia. W Waszyngtonie znalazła praktyczne zastosowanie anglosaska teza o pierwszeństwie rozbrojenia. Francuzi zgodzili się na ograniczenie swojej floty nie uzyskując w zamian dodatkowych gwarancji bezpieczeństwa. Odstąpili też od bronionej w LN zasady „współzależności” broni lądowej, morskiej i lotniczej. Przyjęcie parytetu z Włochami w kategorii liniowców i lotniskowców podważało prestiż Francji jako mocarstwa morskiego. Francja straciła też pod względem propagandowym, ponieważ prasa amerykańska i brytyjska krytykowała nieustępliwość delegatów francuskich podczas debat rozbrojeniowych. Lansowano pogląd, że z winy Francji nie doszło do ograniczenia zbrojeń w szerszym zakresie¹⁵.

Dla Stanów Zjednoczonych konferencja waszyngtońska była dużym sukcesem dyplomatycznym i propagandowym. Uzyskały pożądaną równowagę z Wielką Brytanią w niektórych kategoriach okrętów oraz określiły relatywnie niski poziom zbrojeń morskich Japonii. Zapobiegły też odnowieniu sojuszu brytyjsko-japońskiego z 1911 r. Traktat w sprawach Pacyfiku podpisany 13 grudnia 1921 r. przewidywał, że państwa sygnatariusze (Stany Zjednoczone, Wielka Brytania, Japonia i Francja) przestrzegają będą ich praw do wysp

¹³ W 1921 r. stosunek ten przedstawiał się następująco (w tys. t): Wielka Brytania (999), Stany Zjednoczone (553), Japonia (288), Francja (164,5), Włochy (122,4). Według P. Estienny, *Le problème de la Limitation et de la Réduction des Armements Navals (1921–1931)*, Toulouse 1931, s. 33.

¹⁴ Tekst traktatów: *Conference on the Limitation of Armaments*, Washington 1922, s. 871–910.

¹⁵ A. M. Brzeziński, *Stanowisko Francji wobec waszyngtońskiej konferencji rozbrojeniowej (12 XI 1921–6 II 1922)*, AUL, 1986, *Folia historica* 28, s. 13–33; J. Łaptos, W. Rojek, *Francja wobec problemu zbrojeń na konferencji waszyngtońskiej, 1921–1922*, „Dzieje Najnowsze” 1986, R. XVIII, nr 1, s. 3–15.

i dominiów w rejonie Pacyfiku, stosując pokojowe środki załatwiania ewentualnych sporów oraz przyjmując zasadę konsultacji co do podjęcia działań w przypadku naruszenia *status quo* przez państwa nie będące stronami układu¹⁶. Propagandowy rozgłos zyskała przyjęta przez konferencję tzw. rezolucja Roota (inicjatywa amerykańskiego delegata Elihu Roota) w sprawie używania podczas wojny łodzi podwodnych i gazów trujących. Rezolucja określała m. in. zasady postępowania ze statkami handlowymi w czasie wojny i zakres działania łodzi podwodnych¹⁷. Traktat waszyngtoński okazał się jedynym w dwudziestoleciu międzywojennym konkretnym porozumieniem w dziedzinie ograniczenia zbrojeń.

Do kolejnej konfrontacji francuskiego i amerykańskiego punktu widzenia w sprawie rozbrojenia doszło podczas obrad Komisji Przygotowawczej Konferencji Rozbrojeniowej (KPKR) w latach 1926–1930. Stany Zjednoczone zostały zaproszone do udziału w pracach komisji przez Radę LN. Względy taktyczne nakazywały Waszyngtonowi z tego zaproszenia skorzystać. Delegowano do KPKR Hugh'a Gibsona, ambasadora w Szwajcarii, który miał dobre rozeznanie w „kołach genewskich”. Do większości dyskutowanych w KPKR spraw Gibson nie przywiązywał większej uwagi. W debatach dotyczących rozbrojenia lądowego amerykański delegat popierał zazwyczaj przedstawicieli Wielkiej Brytanii, postulujących redukcję sił zbrojnych i zbrojeń Francji. Było to zgodne z głoszonym w Waszyngtonie poglądem, że Francja powinna zaprzestać wydatków na zbrojenia i spłacić Stanom Zjednoczonym dług, zaciągnięty w okresie I wojny światowej¹⁸.

Gibsona interesowały najbardziej dyskusje na temat ograniczenia zbrojeń morskich. Podobnie jak delegaci brytyjscy wypowiadał się za ograniczeniem tonażu w każdej kategorii okrętów, zgodnie z zasadą przyjętą w Waszyngtonie w 1922 r. Francuzi domagali się ograniczenia tonażu globalnego floty wojennej, w ramach którego byłoby możliwe dowolne określenie limitów w różnych kategoriach okrętów. Metoda ta pozwalała zwiększać tonaż w tych kategoriach okrętów, które uważano za najbardziej przydatne dla danego kraju (w przypadku Francji – lekkie jednostki nawodne i okręty podwodne)¹⁹. Przewlekłe dyskusje nie prowadziły jednak do uzgodnienia stanowisk zainteresowanych państw.

¹⁶ W. Waszczykowski, *Problem redukcji i ograniczenia zbrojeń morskich w polityce zagranicznej Stanów Zjednoczonych na konferencji waszyngtońskiej (12 XI 1921–6 II 1922)*, AUL, 1986, Folia historica 28, s. 36 i n.

¹⁷ Estienny, *op. cit.*, s. 61.

¹⁸ Zadłużenie Francji wobec Stanów Zjednoczonych wynosiło w maju 1922 r. 2,9 mld dol. i systematycznie wzrastało. W dniu 29 kwietnia 1926 r. dług francuski wynosił 4,025 mld dol. Zob. G. Suarez, *Briand, sa vie, son oeuvre avec son journal et des nombreux documents inédits*, vol. VI, Paris 1952, s. 147–148.

¹⁹ Archiwum Akt Nowych w Warszawie (dalej AAN), Ambasada RP w Londynie, t. 700, raport: *Obrady III sesji Komisji Przygotowawczej (marzec–kwiecień 1927)*, k. 145–146.

Podobnie jak w 1922 r., dyplomacja amerykańska usiłowała doprowadzić do rozpatrzenia sprawy rozbrojenia morskiego poza LN. Prezydent Calvin Coolidge wystosował 10 lutego 1927 r. zaproszenie na konferencję pięciu mocarstw morskich w Genewie. Proponował przyjęcie formuły 5 : 5 : 3 dla Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Japonii, która odnosiłaby się do wszystkich kategorii okrętów pominiętych w traktacie waszyngtońskim²⁰. U podstaw tej inicjatywy leżała chęć rozszerzenia parytetu z Royal Navy na wszystkie kategorie okrętów. Chodziło również o efekty propagandowe w kampanii wyborczej – Coolidge chciał zyskać miano rzeczownika rozbrojenia i pokoju²¹.

Rząd francuski zbojkotował inicjatywę Waszyngtonu. W nocy z 15 lutego 1927 r. stwierdził, że projekt amerykański pozostaje w sprzeczności z zasadami „współzależności trzech rodzajów broni” oraz ograniczenia tonażu globalnego floty wojennej, wysuwany przez delegatów Francji w KPKR. Ponadto wskazano, że dyskusowanie sprawy zbrojeń morskich wyłącznie w gronie pięciu mocarstw, naruszyłoby zasadę równości państw przestrzeganą w LN²². Quai d’Orsay, Ministerstwo Marynarki oraz Sztab Generalny Marynarki były przeciwne udziałowi Francji w projektowanej konferencji. Admirał Salaun, szef Sztabu Generalnego Marynarki, powiedział płk. J. Klebergowi, polskiemu attaché wojskowemu i morskemu w Paryżu, że podczas konferencji waszyngtońskiej Francja poczyniła dostatecznie duże ustępstwa w zakresie ograniczenia zbrojeń morskich i „po raz drugi nie da się pochwycić w podobną pułapkę”²³. Jednak wskutek nalegań dyplomacji amerykańskiej Quai d’Orsay zgodziło się, aby konferencji przysłuchiwał się francuski „informator”. Ze względu na stanowisko Francji Włosi również odmówili udziału w konferencji, wysyłając tylko swojego „obserwatora”.

Obrady delegatów Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Japonii w Genewie (20 czerwca–4 sierpnia 1927 r.) zakończyły się niepowodzeniem. Spierano się na temat samego pojęcia parytetu i wypracowanie formuły kompromisowej okazało się niemożliwe. Dnia 4 sierpnia 1927 r. delegacje Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Japonii opublikowały oświadczenie końcowe, w którym przedstawiły własne koncepcje ograniczenia zbrojeń morskich²⁴. Brak porozumienia wielkich mocarstw w sprawie rozbrojenia

²⁰ A. Harasimowicz, *Dyplomacja brytyjska wobec zagadnienia rozbrojenia, 1921–1937*, Łódź 1990, s. 63–65.

²¹ N. Gibs, *Grand Strategy*, vol. I, *Rearmament Policy*, London 1976, s. 24–25.

²² Estienny, *op. cit.*, s. 151–154. Zob. artykuł P. Żurawskiego vel Grajewskiego zamieszczony w niniejszym tomie.

²³ AAN, Delegacja RP przy Lidze Narodów (dalej – DPLN), t. 164, raport płk. J. Kleberga z 26 II 1927 r., k. 64–65.

²⁴ Harasimowicz, *op. cit.*, s. 66–73.

morskiego przedłużał impas w obradach KPKR odroczonych bezterminowo w kwietniu 1927 r.

W 1928 r. z inspiracji dyplomacji brytyjskiej doszło do poufnych rozmów z Francuzami i osiągnięcia tzw. kompromisu morskiego w formie wymiany not 20 i 28 lutego 1928 r.²⁵ Przewidywano, że ograniczeniu nie będą podlegały okręty o tonażu jednostkowym mniejszym niż 10 tys. t i okręty podwodne o tonażu 600 t. Było to wbrew amerykańskim intencjom, które postulowały ograniczenie tonażu wszystkich kategorii okrętów. Wskutek niedyskrecji dyplomacji francuskiej Amerykanie dowiedzieli się o „kompromisie morskim”, zanim Anglicy i Francuzi zdążyli podjąć wspólną akcję²⁶. Uznali go za posunięcie antyamerykańskie, podważające potencjał morski Stanów Zjednoczonych, gdyż ograniczeniu podlegałyby jednostki powyżej 10 tys. t, najprzydatniejsze dla Stanów. Wpłynęło to m. in. na okresowe pogorszenie stosunków między Waszyngtonem a Londynem i Paryżem w okresie poprzedzającym podpisanie paktu antywojennego z udziałem Stanów Zjednoczonych, tzw. paktu Brianda-Kellogga 27 sierpnia 1928 r.²⁷ Waszyngton odrzucił ustalenia francusko-angielskie, podobnie postąpili Włosi.

Kompromis pomiędzy francuskim i amerykańskim stanowiskiem w kwestii rozbrojenia morskiego zarysował się w 1929 r., po przejściu władzy przez prezydenta Herberta Hoovera. Prezydent opowiadał się za kontynuowaniem rozmów rozbrojeniowych i proponował znalezienie „racjonalnego miernika” (*yardstick*) siły flot, obejmujących tonaż, uzbrojenie i wiek okrętów. H. Gibson złożył w KPKR 22 kwietnia 1929 r. deklarację akceptującą francuską propozycję ograniczenia tonażu globalnego czterech kategorii okrętów z prawem dowolnego ustalenia tonażu w każdej kategorii. Oświadczenie to nie pozbawiało Stanów Zjednoczonych szans na uzgodnienie formuł gwarantujących ich przewagę w kategorii ciężkich okrętów²⁸. Waszyngton i Londyn uznały za celowe zorganizowanie konferencji państw-sygnatariuszy traktatów waszyngtońskich dla ustalenia zasad i poziomu zbrojeń morskich we wszystkich kategoriach okrętów. Paryż wyraził zgodę, ale Quai d'Orsay było „dosyć sceptycznie usposobione co do możliwości osiągnięcia większych rezultatów” na nowej konferencji²⁹.

²⁵ Obszerna dokumentacja: *Documents on British Foreign Policy* (dalej DBFP), ser. I A, vol. 5, Oxford 1973, s. 602–928. Zob. R. Chaput, *Disarmament in British Foreign Policy*, London 1935, s. 168–170.

²⁶ Suarez, *op. cit.*, s. 279–280.

²⁷ A. M. Brzeziński, *Zagadnienie bezpieczeństwa zbiorowego w Europie w polityce zagranicznej Francji, 1919–1939*, Łódź 1992, s. 60 i n.

²⁸ DBFP, ser. II, vol. 1, London 1947, dok. 62.

²⁹ AAN, Ambasada RP w Londynie, t. 701, raport A. Chłapowskiego z 19 XI 1929 r., k. 14.

Istotnie, konferencja londyńska (22 stycznia–22 kwietnia 1930 r.) nie doprowadziła do wspólnego porozumienia mocarstw morskich. Francuzi nie poczynili w Londynie żadnych ustępstw. Nie zgodzili się na parytet z Włochami i odmówili ograniczenia tonażu w kategorii jednostek nawodnych poniżej 10 tys. t oraz okrętów podwodnych. Do porozumienia doszło jedynie pomiędzy Stanami Zjednoczonymi, Wielką Brytanią i Japonią, przy czym Amerykanie doprowadzili do uznania przewagi ich floty wojennej. Układ londyński, podpisany 22 kwietnia 1930 r.³⁰, ustalał wielkość flot Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Japonii w stosunku 102,4 : 100 : 63,6. Francja i Włochy podpisały tylko tę część układu, która dotyczyła ograniczenia akcji łodzi podwodnych ze względów humanitarnych.

Konferencja londyńska przyczyniła się jednak do zakończenia prac KPKR, która przyjęła 9 grudnia 1930 r. ogólnikowy projekt konwencji rozbrojeniowej³¹. Zawierał on tylko zasady bez żadnych ustaleń liczbowych, które spodziewano się przyjąć dopiero w toku konferencji rozbrojeniowej. Spełniony został jednak formalny wymóg dla zwołania światowej konferencji, która miała rozpocząć obrady 2 lutego 1932 r. w Genewie.

W 1931 r., podczas przygotowań do konferencji, rozbieżności francusko-amerykańskie w sprawie rozbrojenia przybrały szerszy zakres, aniżeli było to do tej pory. Dyplomacja Stanów Zjednoczonych wiązała kwestię rozbrojenia z kryzysem gospodarczym i finansowym, jaki nękał świat od jesieni 1929 r. Jednym z istotnych problemów pozostawało uregulowanie spłat reparacji niemieckich i długów wojennych aliantów wobec Stanów (w 1932 r. upływało „moratorium Hoovera”). Rząd amerykański głosił pogląd, że redukcja wydatków wojennych przyczyniłaby się do zlikwidowania światowego kryzysu gospodarczego. Redukcja zbrojeń krajów europejskich zwiększyłaby ich zdolność płatniczą wobec amerykańskiego wierzyciela. Był to zasadniczy powód zainteresowania dyplomacji amerykańskiej konferencją rozbrojeniową w Genewie³². Francuzi zgadzali się zmniejszyć zbrojenia poprzez redukcję budżetu wojskowego, ale w zamian żądali częściowego umorzenia długu francuskiego w Stanach Zjednoczonych, z jednoczesnym utrzymaniem części zobowiązań płatniczych Niemiec wobec Francji³³. Władze francuskie dążyła również do przyjęcia przez Stany zobowiązań w systemie bezpieczeństwa europejskiego jako warunku zasadniczego postępu w dziedzinie rozbrojenia.

³⁰ Tekst: DBFP, ser. II, vol. 1, Appendix I, s. 589–597.

³¹ Tekst: „Przegląd Polityczny”, zał. do z. 4, t. XV, s. 57–79.

³² Zob. W. Waszczykowski, *Dyplomacja Stanów Zjednoczonych wobec światowej Konferencji Rozbrojeniowej w latach 1932–1933*, AUL, 1983, *Folia historica* 17, s. 183–204.

³³ *Papers Relating to the Foreign Relations of the United States* (dalej – PR FRUS), 1931, vol. 2, Washington 1946, s. 245, 248.

Waszyngton odrzucał jednak francuski projekt „uzupełnienia” paktu Brianda-Kellogga systemem wzajemnych gwarancji przeciwko agresorowi i pokojową procedurą załatwiania sporów³⁴.

Wizyta francuskiego premiera P. Laval'a w Waszyngtonie (22–25 października 1931 r.) i jego rozmowy z prezydentem Hooverem nie usunęły istniejących rozbieżności. Wspólny komunikat ogłoszony 25 października miał na celu przede wszystkim uspokojenie opinii publicznej. Podkreślono, że obie strony nie zaciągnęły żadnych zobowiązań. Wyrażono „zgodne pragnienie”, aby konferencja rozbrojeniowa spełniła swoje zadanie poprzez „zorganizowanie trwałego i na mocnych podstawach opartego pokoju”. Komunikat nie mówił o „uzupełnieniu” paktu Brianda-Kellogga. W Waszyngtonie uważano, że przyjęcie przez rząd amerykański jakichkolwiek zobowiązań (nawet konsultacji w razie agresji) „nie prowadziłyby do rozbrojenia, a mogłyby spowodować jedynie nieporozumienia”³⁵.

Znamienne, że podczas gdy Laval prowadził poufne rozmowy z Hooverem, senator W. Borah, przewodniczący Komisji Spraw Zagranicznych Senatu, udzielał dziennikarzom wywiadów, które wywołały ostrą reakcję francuskiej opinii publicznej. Borah opowiadał się za rewizją postanowień traktatu wersalskiego jako warunku *sine qua non* ograniczenia zbrojeń w Europie. Oświadczył, że Stany Zjednoczone nie przystąpią do paktu, przewidującego w razie agresji automatyczny udział wojsk amerykańskich w interwencji zbrojnej. Podkreślił, że „naród amerykański” jest przeciwny wejściu Stanów do LN, nawet bardziej aniżeli w 1920 r.³⁶

Od pierwszych dni obrad konferencji rozbrojeniowej w Genewie delegacje Francji i Stanów Zjednoczonych zajmowały rozbieżne stanowiska w wielu diskutowanych sprawach. Premier Francji A. Tardieu zgłosił 5 lutego 1932 r. projekt utworzenia i oddania do dyspozycji LN „międzynarodowej siły zbrojnej dla zapobiegania wojnie”. Pod kontrolę LN miało być oddane lotnictwo cywilne i wojskowe, ciężka artyleria dalekiego zasięgu, okręty liniowe o tonażu wyższym niż 10 tys. t oraz okręty podwodne o ustalonym tonażu³⁷. „Pan Tardieu” był posunięciem taktycznym i tak też został odebrany przez większość delegacji.

Amerykanie ocenili go negatywnie. Senat uznał go za „próbę organizacji Europy na podstawie traktatów powojennych opartych na sile”. Planowi francuskiemu, eksponującemu sprawę bezpieczeństwa w ramach LN, przeciw-

³⁴ DBFP, ser. II, vol. 2, dok. 280, 310; PR FRUS, 1931, vol. 2, s. 254.

³⁵ PR FRUS, 1931, vol. 2, s. 252–253. *Joint Statement by President Hoover and Prime Minister Laval*.

³⁶ Według „Przegląd Polityczny” 1931, t. XV, z. 5–6, s. 195–203. Kronika miesięczna.

³⁷ Szczegóły: A. M. Brzeziński, *Dyplomacja francuska wobec Konferencji Rozbrojeniowej w Genewie (2 II 1932–31 V 1937)*, Łódź 1987, s. 116–127.

stawiono projekt oparty na zasadzie „rozbrojenia jakościowego”. H. Gibson zgłosił 9 lutego 1932 r. propozycję przedłużenia okresu ważności traktatów morskich – waszyngtońskiego i londyńskiego – oraz przystąpienia do tego ostatniego Francji i Włoch. Delegat amerykański proponował zlikwidowanie łodzi podwodnych, broni chemicznej i bakteriologicznej oraz ustanowienie limitów dla czołgów i ciężkiej artylerii. Ograniczenie stanu liczebnego armii powinno następować według zasady proporcjonalnej w stosunku do liczby mieszkańców i wielkości terytorium danego kraju. Projekt amerykański pomijał całkowicie sprawę bezpieczeństwa międzynarodowego³⁸.

Dla Francuzów były to propozycje nie do przyjęcia. Sprzeciw budziła zwłaszcza proponowana przez amerykańskiego delegata metoda ograniczenia stanu liczebnego armii bez uwzględnienia sił potrzebnych dla „utrzymania porządku wewnątrz kraju”. Na początku maja 1932 r. doszło do spotkania ekspertów wojskowych Francji i Stanów Zjednoczonych w celu szczegółowego omówienia sprawy. Francuzi dowodzili, że błędem jest rozpatrywanie stanu liczebnego armii bez uwzględniania ilości sprzętu wojennego. Obok liczby mieszkańców i wielkości terytorium danego kraju należy brać pod uwagę jego „warunki specjalne”, a w odniesieniu do państw mających kolonie ich zwiększone „potrzeby obronne”. Wskazywali, że projekt amerykański dopuszcza całkowitą dowolność w ustalaniu sił policyjnych, pomija istnienie policji i żandarmerii w Niemczech i innych krajach pokonanych w I wojnie światowej³⁹.

Premier E. Herriot, który utworzył rząd na początku czerwca 1932 r., uważał, że postępowanie w pracach konferencji rozbrojeniowej jest możliwe jedynie w wyniku współdziałania delegacji Francji, Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych. Spotkania delegatów wymienionych mocarstw w Genewie (19–23 czerwca 1932 r.) nie przyniosły jednak istotnych rozstrzygnięć. Osiągnięto jedynie porozumienie co do zakazu wojny chemicznej i bakteriologicznej⁴⁰. Rozmowy te straciły zresztą znaczenie wskutek nieoczekiwanego zgłoszenia przez Gibsona 22 czerwca 1932 r. rozbrojeniowego „planu Hoovera”⁴¹.

Prezydent proponował „zredukować o 1/3 liczebność wszystkich armii lądowych, przewyższającą potrzeby policyjne”, zniszczyć czołgi, ciężką

³⁸ FRUS 1932, vol. 1, Washington 1948, s. 25–30.

³⁹ AAN, DPLN, t. 192, raport T. Komarnickiego z 24 V 1932 r., k. 95–98; FRUS 1932, vol. 1, s. 115–116, 140.

⁴⁰ Szczegóły rozmów: DBFP, ser. II, vol. 3, dok. 245–249; FRUS, 1932, vol. 1, s. 178–180.

⁴¹ Tekst: FRUS, 1932, vol. 1, s. 220–221. Paul Claudel, ambasador francuski w Waszyngtonie, określił propozycje rozbrojeniowe Stanów Zjednoczonych jako „charakterystyczne dla egoizmu narodowego” Amerykanów, ponieważ nie wymagały z ich strony większych wyrzeczeń (*Archives du Ministère des Relations Extérieures*, Paris, ser. SDN, vol. 869, telegram z 23 VI 1932 r., k. 213).

artylerię, bombowce, zakazać wojny chemicznej, zredukować o 1/3 wyporność okrętów liniowych, o 1/4 wyporność lotniskowców, krążowników i torpedowców ustaloną przez waszyngtońskie i londyńskie układy morskie oraz o 1/3 uzgodnioną wyporność okrętów podwodnych. Występując z takim planem, Hoover chciał niewątpliwie zyskać popularność w nadchodzących wyborach prezydenckich – jako rzecznik powszechnego rozbrojenia – i „ożywić” prace konferencji genewskiej⁴².

W Paryżu podejrzewano jednak, że Hoover zamierzał skłonić Francję do przyjęcia jego planu rozbrojeniowego w zamian za ewentualne ustępstwo w sprawie długów. Nie były to przypuszczenia bezpodstawne, ponieważ niektórzy senatorowie amerykańscy składali publicznie tego typu oświadczenia. Prezydent Hoover, aby uniknąć podejrzeń co do dwuznaczności swojej inicjatywy, złożył 22 czerwca oświadczenie, że rząd amerykański nie rozpatruje kwestii rozbrojenia w „pośrednim lub bezpośrednim” związku ze sprawą długów międzyalianckich⁴³. Wypowiedź ta nie rozwiązała do końca obaw Francuzów. Dla rządu francuskiego był to problem o tyle drażliwy, że Niemcy żądali likwidacji reparacji wojennych. Paryżowi groziło spłacanie długu wojennego z własnych środków finansowych⁴⁴.

„Plan Hoovera” wywołał poważną różnicę zdań wśród członków delegacji francuskiej w Genewie. Część delegatów słonna była go zaakceptować z niewielkimi zmianami. Sprzeciwiali się temu eksperci wojskowi, mający poparcie władz wojskowych z Paryża. Przeważył pogląd, że bez precyzyjnych gwarancji bezpieczeństwa Francja nie może zrezygnować ze swoich programów zbrojeniowych. Nie chcąc otwarcie odrzucić planu, Francuzi proponowali szczegółową nad nim dyskusję, co stwarzało okazję jego utracenia⁴⁵. Zamyśl ten powiódł się częściowo, gdyż ogólne zasady planu amerykańskiego zostały zapisane w tzw. rezolucji Beneša z 23 lipca 1932 r., kończącej pierwszą fazę konferencji rozbrojeniowej.

Żądanie Niemiec o równouprawnienie w zbrojeniach skomplikowało poważnie obrady konferencji rozbrojeniowej w drugiej połowie 1932 r. Szukając kompromisu, Francja zgłosiła 14 listopada 1932 r. projekt „organizacji pokoju”, który zmierzał do stworzenia systemu bezpieczeństwa równoległe z zbrojeniem materialnym. W dziedzinie bezpieczeństwa przewidywano m. in. pakt o pomocy wzajemnej w przypadku agresji, stosowanie sankcji ekonomicznych i finansowych wobec państw naruszających pakt

⁴² E. W. Bennett, *German Rearmament and the West 1932–1933*, Princeton University Press 1979, s. 165; M. Vaïsse, *Sécurité d'Abord. La politique française en matière de désarmement, 9 décembre 1930–17 avril 1934*, Paris 1981, s. 270.

⁴³ FRUS, 1932, vol. 1, s. 214–215.

⁴⁴ J.-B. Duroselle, *La Décadence, 1932–1939*, Paris 1979, s. 34.

⁴⁵ Zob. Brzeziński, *Dyplomacja francuska wobec Konferencji Rozbrojeniowej...*, s. 167–169.

Brianda-Kellogga, system międzynarodowej kontroli zbrojeń i arbitrażu. W kwestii ograniczenia zbrojeń proponowano m. in. stworzenie jednolitego systemu trzymiesięcznej obowiązkowej służby wojskowej, likwidację ciężkiej artylerii i czołgów oraz zakaz wojny chemicznej i bakteriologicznej⁴⁶. Ustępstwem Francji wobec Niemiec było przyznanie im prawa posiadania takiej samej armii jak pozostałym państwom, ale za cenę likwidacji Reichswehry.

Plan ten nie zadowalał ani Niemiec, ani pozostałych mocarstw. W Waszyngtonie określono go jako „reinkarnację” Protokołu genewskiego z 1924 r. i „planu Tardieu”⁴⁷. Dyplomacja amerykańska akceptowała żądanie Niemiec o równouprawnienie w zbrojeniach, ale nie poprzez dozbrojenie. Delegat Stanów Zjednoczonych proponował podpisanie konwencji „krótkoterminowej”, obowiązującej do 1 stycznia 1937 r. i zawierającej dotychczasowe ustalenia. Następną konwencją „długoterminową” uwzględniałaby równouprawnienie Niemiec w zbrojeniach⁴⁸. Jednocześnie Waszyngton dał do zrozumienia, że rząd amerykański nie podpisze paktu o pomocy wzajemnej, przewidzianego we francuskim planie „organizacji pokoju”. Wskutek nalegań dyplomacji amerykańskiej i brytyjskiej premier Herriot zgodził się rozmawiać w sprawie konwencji „krótkoterminowej”. Zastrzegł jednak, że musiałaby zawierać stwierdzenie o łącznym traktowaniu w przyszłości kwestii równouprawnienia Niemiec w zbrojeniach i bezpieczeństwa. W wyniku rozmów przeprowadzonych poza Konferencją Rozbrojeniową powstała deklaracja pięciu mocarstw, podpisana 11 grudnia 1932 r., przyznająca Niemcom równouprawnienie w zbrojeniach „w systemie, który zapewni bezpieczeństwo wszystkim narodów”⁴⁹. Sposób realizacji zasady równouprawnienia nie został jednak określony, Niemcy mogli więc wysuwać postulaty jakościowego i ilościowego powiększenia ich zbrojeń. Deklaracja grudniowa oznaczała dla Francji porażkę dotychczasowej linii politycznej, w czym znaczny udział miała amerykańska dyplomacja.

Wkrótce po dojściu do władzy A. Hitlera w Niemczech 30 stycznia 1933 r., Berlin wystąpił z żądaniami zbrojeniowymi. Dyplomacja francuska usiłowała przeciwstawić się temu wspólnie z innymi mocarstwami, ale bez większego powodzenia. Rząd brytyjski przedstawił 16 marca 1933 r. tzw. plan MacDonalda, który przewidywał, że Niemcy uzyskają etapami pełną swobodę zbrojeń⁵⁰. Administracja prezydenta F. D. Roosevelta (objął urząd 4 marca 1933 r.) zdawała się rozumieć obawy Francuzów. Prezydent nie

⁴⁶ *Ibidem*, s. 209–216.

⁴⁷ Bennett, *op. cit.*, s. 250.

⁴⁸ FRUS, 1932, vol. 1, s. 481–486. Memorandum N. Davisa z 28 XI 1932 r.

⁴⁹ Tekst: DBFP, ser. II, vol. 4, zał. do dok. 220.

⁵⁰ Zob. Harasimowicz. *op. cit.*, s. 214–225.

wykluczał możliwości odejścia Stanów Zjednoczonych od zasad neutralności i przystąpienia do międzynarodowego systemu sankcji przeciwko agresorowi, ale pod warunkiem rozbrojenia się głównych mocarstw⁵¹.

Niebawem okazało się, że różnice pomiędzy Paryżem a Waszyngtonem w kwestii rozbrojenia są nadal głębokie. Dnia 16 maja 1933 r. prezydent Roosevelt wystosował apel do rządów 54 państw uczestniczących w konferencji rozbrojeniowej o „pokój przez rozbrojenie”⁵². Postulował zamrożenie zbrojeń na czas trwania obrad oraz podpisanie powszechnego paktu o nieagresji. Wezwał do zaakceptowania „planu MacDonalda”, kompromisowego z punktu widzenia zasady równouprawnienia wojskowego Niemiec.

Apel Roosevelta przyjęto w Paryżu z dużym niezadowoleniem. Na Quai d'Orsay uznano, że inicjatywa prezydenta Stanów Zjednoczonych osłabiła pozycję Francji wobec Niemiec na konferencji rozbrojeniowej. Premier E. Daladier uważał, że prezydent poparł „tezę angielsko-niemiecką”, tzn. obniżenie stanu zbrojeń Francji do poziomu, jaki został wyznaczony Niemcom w traktacie wersalskim. Francja musiałaby zrzec się przewagi w „materiale wojennym”, będącym „jedynym zabezpieczeniem” przed Niemcami⁵³. Krytyczne opinie pojawiły się w prasie i czasopiśmie paryskich, zarzucając Rooseveltowi m. in. „rozbrajającą naiwność”, która bardziej służy „dzielu wojny niż pokoju”⁵⁴.

Dążenie mocarstw zachodnich do związania Niemiec klauzulami powszechnej konwencji rozbrojeniowej okazało się zamiarem chybionym. Dnia 14 października 1933 r. Niemcy opuściły konferencję rozbrojeniową, a pięć dni później LN⁵⁵. Decyzja ta „wstrząsnęła i zaniepokoiła” Departament Stanu. Zdaniem C. Hulla, amerykańskiego sekretarza stanu, rozbrojenie przestało być realne⁵⁶. Natomiast rząd francuski zdecydował się na rozmowy z Hitlerem, od wyniku których uzależniano dalszy los konferencji rozbrojeniowej. Dyplomacja Stanów Zjednoczonych śledziła te rozmowy „rozbrojeniowe”, ale bez złudzeń na pomyślny finał⁵⁷. Istotnie, Paryż zerwał je 17 kwietnia 1934 r. uważając, że są bezcelowe. Konferencja rozbrojeniowa faktycznie załamała się, choć ze względów taktycznych i propagandowych podtrzymywano sztucznie działalność niektórych komisji. Kontakty delegatów

⁵¹ *Documents Diplomatiques Français, 1932-1939, série I, vol. 3, Paris 1966, dok. 86, 97, 109, 179. Zob. M. Soulié, La vie politique d'Edouard Herriot, Paris 1962, s. 427-428.*

⁵² FRUS, 1933, vol. 1, s. 143-145. Zob. R. Dallek, *Franklin D. Roosevelt and American Foreign Policy, 1932-1945, New York 1979, s. 42-43.*

⁵³ FRUS, 1933, vol. 1, s. 147-148.

⁵⁴ Według „Kurier Warszawski”, 18 V 1933, (nr 136), s. 13.

⁵⁵ Zob. W. Michowicz, *Genevska Konferencja Rozbrojeniowa 1932-1937 a dyplomacja polska, Łódź 1989, s. 330-353.*

⁵⁶ C. Hull, *The Memoirs, vol. 1, New York 1948, s. 231.*

⁵⁷ Brzeziński, *Dyplomacja francuska wobec Konferencji Rozbrojeniowej...*, s. 301 i n.

Stanów Zjednoczonych i Francji w Genewie były tylko formalne. Spory merytoryczne nie miały już sensu. Wychodząc z założenia, że dalsze istnienie konferencji rozbrojeniowej jest bezcelowe, Waszyngton zamknął 30 października 1935 r. biuro swej delegacji⁵⁸.

Zaostrzająca się sytuacja międzynarodowa doprowadziła również do załamania się obowiązujących zasad i norm w zakresie rozbrojenia morskiego. W końcu 1936 r. upływał termin ważności traktatów – waszyngtońskiego i londyńskiego – których dwaj sygnatariusze, Japonia i Włochy, wkroczyły jawnie na drogę agresji. Zwołana z inicjatywy Wielkiej Brytanii druga londyńska konferencja morska (9 grudnia 1935–25 marca 1936) ujawniła pogłębiające się sprzeczności między mocarstwami. Japończycy i Włosi opuścili konferencję. Stany Zjednoczone, Wielka Brytania i Francja porozumiały się – co prawda – w sprawach drugorzędnych, ale przyjęły klauzulę pozwalającą sygnatariuszom na odejście od przyjętych ograniczeń w przypadku wojny lub zagrożenia narodowego bezpieczeństwa⁵⁹.

Z tego wynika kilka ogólniejszych spostrzeżeń i wniosków. Władze Francji i Stanów Zjednoczonych odmiennie pojmowały współzależność pomiędzy bezpieczeństwem a rozbrojeniem. Nie był to wyłącznie spór teoretyczny, gdyż u jego podstaw tkwiły również motywy polityczne i wojskowe. Dyplomacja francuska głosiła pogląd, że rozbrojenie jest możliwe proporcjonalnie do stopnia osiągniętego bezpieczeństwa. Domagała się nowych gwarancji, m. in. od Stanów, jako warunku redukcji lub ograniczenia zbrojeń. Dyplomacja Stanów Zjednoczonych, która w 1920 r. wycofała się z ustaleń paryskich, konsekwentnie odmawiała przyjęcia zobowiązań umacniających system bezpieczeństwa Francji i Europy. Francuzi kierowali się również zasadą „współzależności” zbrojeń lądowych, morskich i lotniczych, co skutecznie utrudniało porozumienie rozbrojeniowe dotyczące jednego rodzaju broni. Amerykanie natomiast domagali się przede wszystkim ograniczenia zbrojeń morskich do poziomu, który gwarantowałby ich przewagę nad rywalami. Tylko podczas konferencji waszyngtońskiej w 1922 r., Stany Zjednoczone zdołały narzucić Francji swój punkt widzenia i ograniczenie zbrojeń niektórych kategorii okrętów. Od początku lat trzydziestych polityczny charakter sporu wokół rozbrojenia przybrał na sile. Dyplomacja amerykańska wiązała postulaty rozbrojeniowe ze sprawą spłaty długów międzysojuszniczych z okresu I wojny światowej, co w Paryżu budziło sprzeciw i krytykę „egoizmu narodowego” Amerykanów. Różnice stanowisk wystąpiły również w sprawie uznania zasady równouprawnienia Niemiec w zbrojeniach. Stany Zjednoczone, wspólnie z Wielką Brytanią i Włochami wymogły na Francji

⁵⁸ Waszczykowski, *Dyplomacja Stanów Zjednoczonych wobec Światowej Konferencji Rozbrojeniowej...*, s. 203.

⁵⁹ Zob. W. Rojek, *Druga londyńska konferencja morska, 1935–1936*, AUL, 1986, *Folia historica* 28, s. 135 i n.; Harasimowicz, *op. cit.*, s. 295–299.

uznanie tej zasady, łudząc się, że zapobiegnie to żądaniom zbrojowym Niemiec.

Andrzej Maciej Brzeziński

DISARMAMENT DIFFERENCES BETWEEN FRANCE AND UNITED STATES IN INTER-WAR-PERIOD

The differences concerning disarmament were the permanent feature of the Franch-American relations in Inter-War Period. It was the consequence of the different geographical and political situation, military policy and strategy of the both Powers. The French diplomacy adhered the thesis about priority of security before disarmament and the principle of the interdependence of land, naval and air armaments. The US diplomacy estimated the disarmament as the mean leading to general security. The American concept of qualitative disarmament of land forces was oriented mainly against France, which at that time, had the biggest amount of military land equipement. The navy fixed for US the most important strategic value, so American diplomacy was very active in the naval disarmament negotiations. France evaluated negatively the American tactic concerning limitation of navel armaments. The Americans wanted to obtain the naval superiority and treated France as secondary naval Power. Paris was opposed to American thesis that disarmament would allow for financial savings and it would facilitate repayment of debts incurred, among others, by France in the United States during the First World War. Contrary to France, US advocated the principle of equal rigts in armaments, which was demanded by Germany. United States, jointly with Great Britain and Italy, pressed on the French Government to accept this principle. Washington remained under a false impression that this concession would prevent Hitler's armaments demand.